ARCELORMITTAL POLAND S.A.
KOMISJA ROBOTNICZA HUTNIKÓW
Solidarność NSZZ

Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 42/1062
21 października 2009 r.
Kraków

Kapłan Solidarności, kapłan Wolności

W poniedziałek minęła 25 rocznica śmierci, bestialsko zamordowanego przez oficerów SB, księdza Jerzego Popiełuszki - duszpasterza „Solidarności". Ksiądz Jerzy Popiełuszko stał się symbolem nie tylko walki o wolność, ale walki dobrem w latach panującego zła. Przy okazji tej smutnej rocznicy warto przypomnieć postać księdza Jerzego.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko *urodził się 14 września 1947 roku we wsi Okopy koło Suchowoli na Podlasiu. Jego rodzice, Marianna i Władysław, prowadzili gospodarstwo rolne.*

Od 1961 roku Jerzy uczy się w liceum w Suchowoli. Od dzieciństwa był ministrantem. O tym, że odpowiedział na powołanie kapłańskie, powiadomił w czasie balu maturalnego.

Na początku drugiego roku studiów w Seminarium Duchownym w Warszawie został wcielony do wojska. W latach 1966 - 68 odbył zasadniczą służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach. Przypomnijmy, że wcielanie kleryków do wojska (wbrew umowie państwa z Kościołem z 1950 r.) było szykaną władz komunistycznych wobec Kościoła i niepokornych biskupów. Planowano, że poprzez przemyślny system indoktrynacji prowadzonej przez wyselekcjonowaną kadrę oficerów uda się skłonić kleryków do porzucenia studiów w seminariach. Kleryk - żołnierz Jerzy Popiełuszko wyróżniał się wielką odwagą w obronie swoich przekonań, co powodowało różne szykany.

Po powrocie z wojska kleryk Jerzy ciężko zachorował. Odtąd do końca życia będzie borykał się z kłopotami zdrowotnymi.

28 maja 1972 r. został kapłanem, przyjąwszy święcenia z rąk Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Ks. Jerzy pełnił posługę kapłańską w parafiach w Aninie oraz na Żoliborzu. W posłudze duszpasterskiej szczególnie upodobał sobie pracę z dziećmi i młodzieżą. Niestety kłopoty ze zdrowiem nasiliły się. W styczniu 1979 ks. Jerzy zasłabł w czasie odprawiania Mszy Św. Po kilkutygodniowym pobycie w szpitalu nie wrócił już do zwyczajnej pracy wikariusza.

Z końcem roku 1978 Ks. Jerzy został mianowany duszpasterzem średniego personelu medycznego.

Ostatnim miejscem pracy ks. Jerzego, od 20 maja 1980 r., była parafia p.w. Św. Stanisława Kostki. Jako rezydent prowadził duszpasterstwo średniego personelu medycznego, a od sierpnia 1980 r. zaangażował się w powstające Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Czasem przełomu w życiu Ks. Jerzego stało się lato 1980 r. Niedziela 31 sierpnia... Delegacja strajkujących hutników prosi Księdza Kardynała Wyszyńskiego o przybycie księdza do huty. Kapelan Księdza Prymasa przyjechał do kościoła Św. Stanisława Kostki. W zakrystii zwrócił się z prośbą do ks. Czarnoty, który jednak przygotowywał się do odprawiania Mszy Św. Wtedy zgłosił się ks. Popiełuszko.

Oto jak sam Ks. Jerzy wspomina wydarzenia tego dnia:

"Tego dnia i tej Mszy św. nie zapomnę do końca życia. Szedłem z ogromną tremą. Już sama sytuacja była zupełnie nowa. Co zastanę? Jak mnie przyjmą? Czy będzie gdzie odprawiać? Kto będzie czytał teksty? Śpiewał? Takie, dziś może naiwnie brzmiące pytania, nurtowa-

dokończenie na str. 2

Trwają rozmowy

W ostatnich dniach nasiliła się częstotliwość rozmów prowadzonych pomiędzy pracodawcą a największymi organizacjami związkowymi. Rozmowy z pracodawcą dotyczą nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników ArcelorMittal Poland. Chodzi tutaj o rozstrzygnięcia najistotniejszych zapisów ZUZP, które mają stanowić filar nowego Układu. Wtedy zespół roboczy przystąpi do prac nad uszczegółowianiem zapisów ZUZP. Równolegle prowadzone są rozmowy na temat porozumienia, które od początku przyszłego roku miałoby zastąpić, czy też być pewnego rodzaju namiastką kończącego się 31 grudnia br. Pakietu Socjalnego. Oczywiście zdawać sobie należy sprawę, że nie jest możliwe przeniesienie wszystkich paragrafów z Pakietu do Porozumienia, jednakże część z nich na pewno zostanie w nowym dokumencie uwzględniona.

Jak powiedział redakcji NBS przewodniczący hutniczej „Solidarności", nareszcie rozmowy z pracodawcą nabierają tempa, a rozmowy stały się konkretne i merytoryczne.

Wydaje się, że po dość nerwowym okresie na linii „pracodawca - związki zawodowe", spowodowanym głównie dużymi zwolnieniami oraz przeciągającymi się rozmowami na temat ZUZP i porozumienia, przyszedł czas na pewne uspokojenie napiętej sytuacji. O wyciszenie nastrojów i uspokojenie atmosfery zaapelował na jednym z pierwszych spotkań prezes Zarządu ArcelorMittal Poland Sanjay Samaddar.

Uwzględniona interwencja

W 40 numerze NBS cytowaliśmy w skrócie tekst interwencji „Solidarności" dotyczącej rekompensaty pieniężnej, którą otrzymali pracownicy Centralnego Laboratorium z krakowskiego oddziału przechodzący organizacyjnie do Centrali. Pracownikom tym przyznano ekwiwalent w wysokości 30 zł w zamian za świadczenia rzeczowe, tj. środki higieny osobistej, wodę mineralną, herbatę, cukier itd. Dla wielu pracowników kwota ta nie rekompensowała jednak zabranych świadczeń, wobec czego Związek zmuszony był do interweniowania w tej sprawie.

Związkowa interwencja przyniosła efekt w postaci decyzji podjętej przez dyrekcję, która wyraziła zgodę na otrzymywanie dotychczasowych świadczeń lub otrzymywanie ekwiwalentu pieniężnego. Decyzję o tym, czy pracownik woli otrzymywać rekompensatę pieniężną, czy świadczenie rzeczowe - będzie podejmował sam. W tym celu stworzona zostanie lista pracowników chcących otrzymywać świadczenia rzeczowe, która trafi do głównego specjalisty ds. kontaktów społecznych.

dok. ze str. 1 **KAPŁAN SOLIDARNOŚCI ...**

ły mnie w drodze do fabryki. I wtedy przy bramie przeżyłem pierwsze wielkie zdumienie. Gęsty szpaler ludzi - uśmiechniętych i spłakanych jednocześnie. I oklaski. Myślałem, że ktoś ważny idzie za mną. Ale to były oklaski na powitanie pierwszego w historii tego zakładu księdza przekraczającego jego bramy. Tak sobie wtedy pomyślałem - oklaski dla Kościoła, który przez trzydzieści lat wytrwale pukał do fabrycznych bram. Niepotrzebne były moje obawy - wszystko było przygotowane: ołtarz na środku placu fabrycznego i krzyż, który potem został wkopany przy wejściu, przetrwał ciężkie dni i stoi do dzisiaj otoczony cięgle świeżymi kwiatami, i nawet prowizoryczny konfesjonał. Znaleźli się także lektorzy. Trzeba było słyszeć te męskie głosy, które niejednokrotnie przemawiały niewyszukanymi słówkami, a teraz z namaszczeniem czytały święte teksty. A potem z tysięcy ust wyrwało się jak grzmot: <Bogu niech będą dzięki! - Okazało się, że potrafią też i śpiewać o wiele lepiej niż w świątyniach."

Od tego spotkania przy ołtarzu rozpoczęła się duchowa przyjaźń hutników z Ks. Jerzym. Po wprowadzeniu stanu wojennego Ks. Popiełuszko organizuje liczne działania charytatywne. Wspomaga ludzi prześladowanych i skrzywdzonych. Uczestniczy w procesach tych, którzy byli aresztowani za przeciwstawianie się prawu stanu wojennego. Organizuje również rozdział darów, które są przywożone z zagranicy.

Od 28 lutego 1982 r. celebruje Msze Św. za Ojczyznę i wygłasza kazania patriotyczno - religijne (było ich razem 26), w których - przez pryzmat Ewangelii i nauki Kościoła - interpretuje moralny wymiar bolesnej współczesności.

We wrześniu 1983 roku Ks. Jerzy zorganizował pielgrzymkę robotników Huty "Warszawa" na Jasną Górę. Za rok do Częstochowy będą pielgrzymować już robotnicy z różnych części Polski. Idea Ks. Jerzego przerodziła się w coroczną ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę w trzecią niedzielę września.

Działalność Księdza Jerzego sprawia, że staje się On celem niewybrednych ataków władz. Mnożą się zdarzenia, mające służyć zastraszeniu powszechnie szanowanego kapłana, także poprzez powodowanie zagrożenia jego życia. Dwukrotnie włamano się do Jego mieszkania, nieustannie śledzono, niszczono samochód, nieznani sprawcy wrzucili do mieszkania ładunek wybuchowy. Dwukrotnie Ksiądz Popiełuszko uczestniczył w wypadkach samochodowych, które sprawiały wrażenie wcześniej przygotowanych.

Nieustannie wysyłano pisma urzędowe do hierarchów Kościoła z zarzutami, że kazania głoszone w Kościele p. w. Św. Stanisława Kostki "godzą w interesy PRL". We wrześniu 1983 r. wiceprokurator wojewódzki Anna Jackowska wszczęła śledztwo w sprawie nadużywania wolności sumienia i wyznania na szkodę PRL, a 12 grudnia - postawiono Ks. Jerzemu zarzuty. To rozpoczęło wyjątkowo trudny czas w Jego życiu. Od stycznia do czerwca 1984 roku był przesłuchiwany 13 razy. Raz aresztowany, uwolniony po interwencji Kościoła. Został oskarżony, ale uwolniony od kary na mocy amnestii z 1984 r. Przez wszystkie te dni towarzyszyła Mu modlitwa i pomoc Ks. Teofila Boguckiego, biskupów warszawskich, przyjaciół i parafian.

Szczególnie brutalne ataki były związane z oszczerczą kampanią prowadzoną przez ówczesnego rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana (pod pseudonimem Jana Rema).

Jesienią roku 1984 r. sytuacja Ks. Jerzego była bardzo trudna. Wierzył w sens swej posługi, ale czuł się zmęczony ciągłymi atakami, czuł, że grozi mu śmierć. Kłopoty ze zdrowiem i ciągłe napięcie psychiczne przemawiało za tym, aby pomyśleć o jakimś wypoczynku. Stąd pomysł wyjazdu na studia do Rzymu. Ksiądz Prymas pozostawił tę decyzję Ks. Jerzemu. Ten nigdy do końca nie podjął jej. Pozostał w Warszawie.

Jak wiemy na podstawie zeznań oskarżonych w procesie toruńskim, upozorowany wypadek samochodowy 13 października w drodze z Gdańska do Warszawy był pierwszym zamachem na życie Ks. Popiełuszki.

Drugi zaplanowano na 19 października.

W ostatnich dniach odbyło się wiele uroczystości związanych z rocznicą śmierci Ks. Jerzego. Najczęściej były to msze święte w intencji beatyfikacji duszpasterza robotników. W jednej z nich, w poniedziałkowej mszy św. w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie, brali udział członkowie nowohuckiej „Solidarności" wraz z dwoma pocztami sztandarowymi: KRH i Walcowni Zimnej.

Za kilka miesięcy powinien zakończyć się proces beatyfikacyjny księdza Jerzego Popiełuszki i będzie już znana data wyniesienia go na ołtarze - poinformowano w watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Wkrótce odbędzie się posiedzenie komisji kardynałów i biskupów, które jest ostatnim etapem procesu beatyfikacyjnego w kongregacji. Po głosowaniu, które zakończy dyskusję tego gremium, dokumentacja zostanie przekazana Benedyktowi XVI do podpisu. Następnie ogłoszona zostanie data beatyfikacji.

---

25. rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki Narodowy Bank Polski upamiętnił nowymi monetami okolicznościowymi. Po raz pierwszy do obiegu trafia moneta o nietypowym nominale 37 zł, nawiązującym do wieku księdza Jerzego w chwili jego śmierci.

Obrazy znajdujące się na monecie srebrnej i 2 zł Nordic Gold mają przypominać o dramatycznych wydarzeniach z nocy 19 października 1984 r. Charakter tamtych zdarzeń w sposób szczególny podkreśla rewers monety srebrnej, z postacią kapłana, konturem mapy Polski i czerwoną cyrkonią. Ten szlachetny kamień symbolizuje kroplę krwi - wyjaśnia prezes NBP. Wskazuje też miejsce wrzucenia do Wisły ciała zamordowanego księdza.

Dla kolekcjonerów przygotowano 60 tys. sztuk monet złotych, 100 tys. monet srebrnych oraz 1,5 mln sztuk dwuzłotówek.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność"

W Białymstoku w ubiegłym tygodniu zakończył się 23. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność". Delegaci przyjęli m.in. stanowisko w sprawie ratowania zakładów Cegielskiego w Poznaniu i prywatyzacji przemysłu stoczniowego. Zdecydowali również o kontynuowaniu akcji "Zorganizowani mają lepiej" oraz utworzeniu "czarnej listy pracodawców" łamiących przepisy bhp.

Połowa drugiego dnia Zjazdu poświęcona była dyskusjom panelowym. Delegaci razem z ekspertami - dr Barbarą Fedyszak Radziejowską, dr Ryszardem Bugajem, prof. Juliuszem Gardawskim i Stephanem Portet zastanawiali się nad: organizacją strukturą i rozwojem Związku wobec oczekiwań pracowników; społeczną gospodarką rynkową oraz rolą "Solidarności" w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Wśród dokumentów przyjętych przez Krajowy Zjazd Delegatów są, m.in. uchwała w sprawie akcji "Zorganizowani mają lepiej"; realizacji społecznej gospodarki rynkowej i bezpiecznej pracy.

Delegaci uznali, że obowiązkiem członków "Solidarności" jest przekonanie pracowników, którzy do Związku nie należą, dlaczego warto być związkowcem. "Pracownikom potrzebne są związki zawodowe, bo to najskuteczniejsza forma ochrony, to narzędzie dzięki któremu możemy czuć się bezpieczniej. Poprawa warunków pracy może się dokonać tylko wtedy, jeśli pracownicy będą licznie zorganizowani i gotowi do działania" - czytamy w uchwale KZD. Delegaci zobowiązali Komisję Kra-

jową do kontynuowania w 2010 r. akcji "Zorganizowani mają lepiej" i opracowaniu programu akcji.

Jednym z tematów Zjazdu było bezpieczeństwo pracy. Delegaci domagają się od rządu, m.in. przyjęcia strategii na rzecz bezpieczeństwa pracy, nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zapewniającą dostęp kontroli PIP bez żadnych ograniczeń czasowych i bez wcześniejszego ostrzegania oraz odpolitycznienia inspekcji pracy. Delegaci zobowiązali struktury Związku do zgłaszania do Komisji Krajowej przypadków naruszania przepisów bhp. W oparciu o te informacje Komisja Krajowa przygotuje "czarną listę" pracodawców.

Delegaci dyskutowali również na temat praktycznej realizacji zapisanych w Konstytucji RP zasad społecznej gospodarki rynkowej, które w Polsce nie są realizowane. Zaprzeczeniem konstytucyjnych zasad są szczególnie: brak zdefiniowanej polityki społecznej i gospodarczej; rosnące rozwarstwienie płacowe; niski poziom finansowania zabezpieczeń społecznych; niski i nieskuteczny poziom finansowania aktywnych form walki z bezrobociem; prywatyzacja usług publicznych; ograniczenie równego dostępu do usług publicznych; słabość trójstronnego dialogu społecznego, ograniczenie możliwości zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych; system podatkowy, który obciąża przede wszystkim osoby mało zarabiające i wielodzietne; brak w programie edukacji podstawowej wiedzy o pracy, gospodarce i polityce społecznej. Delegaci zobowiązali Komisję Krajową do przeprowadzenia odpowiednich analiz prawnych i przygotowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie realizacji przez władze zasad społecznej gospodarki rynkowej i praw socjalnych.

Krajowy Zjazd Delegatów wezwał do powołania sejmowej komisji śledczej do wyjaśnienia procesów prywatyzacyjnych w sektorze stoczniowych. Delegaci zajęli także stanowiska m.in. w sprawie dyskryminacji związkowców, sytuacji w służbie zdrowia, ratowania zakładów Cegielskiego w Poznaniu czy sytuacji w energetyce. XXIII KZD NSZZ "Solidarność" oczekuje również podpisania porozumienia pomiędzy centralami związkowymi szczebla europejskiego i krajowego w sprawie warunków wdrażania Pakietu Klimatyczno Energetycznego przed rozpoczęciem jego realizacji.

Ze względu na przypadającą w przyszłym roku 30. rocznicę powstania NSZZ "Solidarność" delegaci zdecydowali o ogłoszeniu roku 2010 - Rokiem NSZZ "Solidarność".

Czarne chmury nad ZM

W ostatnim numerze Wolnego Związkowca - pisma MOZ „Solidarność” z Dąbrowy Górniczej ukazała się relacja ze spotkania związkowego z dyrektorem nadzoru właścicielskiego Tomaszem Ślęzakiem. Spotkanie w głównej mierze poświęcone było sytuacji w hutniczych spółkach. Z relacji wybraliśmy fragment wypowiedzi dyrektora dotyczący Zakładu Mechanicznego w Group Service. Oto jego fragment:

Pracownicy zaangażowani obecnie w służby utrzymania ruchu w GS zostaną przeniesieni do huty na takich samych zasadach, jak pracownicy Zakładu Automatyzacji.

Trwa obecnie analiza na wydziałach produkcyjnych - gdzie i ilu pracowników powinno zabezpieczyć realizację bieżących zadań. Po wydzieleniu służb utrzymania ruchu, w Grupie Serwisowej pozostaną Zakłady Mechaniczne. One też wymagają zmian organizacyjnych. Szczególnie jeśli chodzi o oddział w Krakowie, tam baza sprzętowa jest w opłakanym stanie. Narzędzia, sprzęt, obrabiarki - to wszystko jest do wymiany. Poza tym poziom wykorzystania mocy w Krakowie jest bardzo niski. To co chcemy zrobić, to ograniczyć produkcję w Zakładzie Mechanicznym w Krakowie i bardziej skoncentrować ją w Dąbrowie.

Nie da się ukryć, że te słowa nie mogą pozytywnie nastrajać pracowników Zakładu Mechanicznego w Krakowie. Już teraz zwalnianych jest tam ponad 50% osób zatrudnionych. Jak wynika ze słów dyrektora, na tym nie koniec. Zastanawia tylko fakt, że do tej pory tak władze spółki, jak i dyrekcja Huty o tych rzeczach nie wiedziały, nie chciały mówić, czy nie chciały podejmować decyzji. Znów zamierza się podejmować decyzje, które do końca nie wydają się przemyślane i decyzje całkowicie nie uwzględniające podmiotowości zatrudnionych tam osób. Nie uwzględnia się faktu, że za każdą decyzją o zwolnieniu kryje się dramat zwalnianych i ich rodzin. Może chociaż raz panowie decydenci od cyferek potraficie to uwzględnić!

Zapewnić dojazd pracownikom Granulacji

Związki zawodowe działające w PPK (Zakład Wielkie Piece) zwróciły się do Dyrektora Zakładu PPK Pana Andrzeja Uchto z pilnym apelem o zapewnienie pracownikom Granulacji Żużla dojazdu do pracy komunikacją wewnętrzną huty (*pisaliśmy o tym problemie w ubiegłym tygodniu*).

Na skutek wydzielenia poza teren Huty tego Wydziału - czytamy w piśmie podpisanym przez „Solidarność” PPK - od pierwszego listopada 2009 pracownicy nie będą mogli dojeżdżać do pracy, jak dotychczas, komunikacją wewnętrzną. Związkowcy wnioskują o zapewnienie transportu osobowego na każdą zmianę, od bramy numer 1 do miejsca pracy, co stanowi odległość około 7 kilometrów. Autorzy pisma przypominają, że „Pracodawca, na skutek reorganizacji w zakładzie, jeśli zachodzi konieczność wydzielenia, jak w tym przypadku, czy przeniesienia pracownika do pracy np. do innego Oddziału, zobowiązany jest do poniesienia kosztów dowozu pracowników do miejsca pracy lub zwrot poniesionych kosztów pracownikowi z tego tytułu”.

Związkowcy z Wielkich Pieców, mając na względzie dotychczasową dobrą współpracę z dyrekcją zakładu, jak i praktykę stosowaną dotychczas w firmie, mają nadzieję na szybkie załatwienie sprawy.

Przy okazji związkowcy z PPK zwracają uwagę na nierozwiązany „problem z finansowaniem koniecznego remontu urządzeń, budynków i konstrukcji podtorza suwnic Granulacji Żużla, bez którego wydział nie może produkować i sprzedawać.” Piszą: „Bez koniecznego remontu właściciel traci miesięcznie około miliona złotych, bo tyle wynosi czysty zysk tego wydziału ze sprzedaży. Na remont potrzeba około 3 do 4 milionów złotych. Jest to kwota, która zwraca się najdalej w pół roku!” Nadmieniają, że odbiorcy chcą sfinansować ten remont ze swoich funduszy w zamian za możliwość otrzymywania żużla. Zastanawiają się, dlaczego od 5 miesięcy Zarząd ArcelorMittal Poland S.A. nie może się w tej sprawie dogadać i to szczególnie teraz, gdy szuka się naprawdę dużych oszczędności (głównie kosztem załogi), a tu pieniądze „leżą w dołku z żużlem”. Czyżby Zarządowi na nich nie zależało? Jaki cel - zastanawiają się autorzy pisma - ma takie działanie, które jest w sprzeczności z głoszoną potrzebą ograniczania kosztów produkcji ?

Polski orzeł na cmentarzu La Targette

Towarzystwo Solidarnej Pomocy od wielu lat współpracuje z organizacjami charytatywnymi z Francji, a szczególnie z organizacją Comite Solidarite Solidarność w Auchel. Dzięki ich pomocy pozyskaliśmy spore ilości wypożyczanego dziś sprzętu rehabilitacyjnego, a wcześniej leków do apteki darów funkcjonującej przy TSP. Wiele razy, przy okazji różnych uroczystości, gościliśmy u siebie naszych przyjaciół z Francji, a wraz z nimi przedstawicieli polonii francuskiej zamieszkałych w okręgu Lille. Jak pamiętamy, w ubiegłym roku uczestniczyli oni w odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej Kazimierzowi Fuglowi.

Tym razem jednak to przedstawiciele TSP udali się do Francji, by 17 października br. uczestniczyć w uroczystości odsłonięcia godła polskiego na pomniku upamiętniającym polskich ochotników, którzy oddali swoje życie w jednej z największych bitew I wojny światowej, rozegranej w pobliżu miasta Arras w dniu 9 maja 1915 r. *) Tragicznym pokłosiem tej bitwy jest blisko milion mogił żołnierzy różnych nacji na kilkunastu narodowych cmentarzach znajdujących się w tym rejonie.

Pomnik, zaprojektowany prawdopodobnie przez St. Jackowskiego w latach 20-tych ubiegłego wieku, znajduje się w pobliżu polskich grobów na cmentarzu La Targette w miejscowości Neuville Saint-Vaast. Centralne miejsce zajmuje wpisana w krzyż płaskorzeźba z Chrystusem ukrzyżowanym i postacią kobiety będącej personifikacją Polski.

Z inicjatywy działacza polonijnego p. Józefa Raczka oraz Kazimierza Fugla (obu już niestety nie żyjących) pod krzyżem umieszczono wizerunek orła - godło żołnierzy, którzy na obcej ziemi walczyli o wskrzeszenie niepodległej Ojczyzny. Odlany z mosiądzu orzeł został ufundowany przez TSP, a jego odsłonięcia dokonały żony pomysłodawców tego przedsięwzięcia: pani Zofia Fugiel oraz pani Elżbieta Raczek.

W uroczystościach, poprzedzonych mszą świętą, wzięli udział przedstawiciele polonii francuskiej oraz poczty sztandarowe licznych polskich i francuskich organizacji kombatanckich, lokalne władze samorządowe z merem Neuville Saint-Vaast na czele oraz konsul RP z polskiego konsulatu w Lille. Wśród obecnych byli też przedstawiciele Solidarite Solidarność z Elie Gervois, który był jednym z współorganizatorów tych uroczystości.

*) *W 1914 roku, kiedy uważano, że potomkowie wielkiej emigracji stawali się już nieuchronnie zintegrowanymi kulturowo mieszkańcami Francji, historia zapisała niezwykłe karty bojowej chwały tych, którzy złożyli nową daninę krwi na ziemi francuskiej. Liczone w tysiące rzesze ochotników, potomków polskich emigrantów, wsławiły się walkami w bitwach pod Arras, Vimy, Notre Dame de Lorette, gdzie zostali zdziesiątkowani. W La Targette na pomniku widnieje do dzisiaj napis: "ku pamięci polskich ochotników, którzy 9 maja 1915 szturmem zaatakowali wzgórze 140 i polegli dla odrodzenia Polski i zwycięstwa Francji". Sławą okryły się jednostki stworzone do walki w pierwszej wojnie światowej spośród tysięcy potomków polskich emigrantów głównie ze Stanów Zjednoczonych i Francji, żołnierzy późniejszej Armii generała Hallera.(cytat z opracowania historycznego w internecie)*

Jesienna wyprawa do wschodniej Słowacji

Po powrocie z ostatniej z tegorocznych wycieczek organizowanych pod patronatem Solidarności, nasuwa się tylko jedna myśl - niech żałuje, kto nie był.

Tym razem odwiedziliśmy wschodnią Słowację. Góry należały tylko do nas (pusto na szlakach!). Pogoda jak zwykle dopisała, dopiero w drodze powrotnej, gdy jechaliśmy już autokarem, padał deszcz. Dobre duchy czuwały nad naszą grupą nie pierwszy zresztą raz!

Ich opieki doświadczyliśmy również, gdy wybraliśmy się zobaczyć jedyny w Europie środkowej gejzer w miejscowości Herlany. Czas między kolejnymi jego erupcjami może trwać do kilku godzin. Mogło się więc zdarzyć, że przyjedziemy np. tuż po „widowisku”… My czekaliśmy ok. 15 minut, a radości było co niemiara! Humory dopisywały nam przez cały czas i nawet jeśli były jakieś niedogodności, zamieniało się je w żart. Być może poczucie humoru też jest uzależnione od pogody, świeżego powietrza i pięknych widoków? Na podstawie obserwacji z naszego wyjazdu można by wyciągnąć takie wnioski.

Fantastycznych widoków też bowiem nie brakowało. W sobotę szliśmy trasą w Górach Czergowskich na Mincol (1157m npm). W niedzielę, po podziwianiu gejzeru, odbyliśmy spacer po rezerwacie Hermanowskie Skały w Górach Slańskich, zakończony, jak śmialiśmy się, „piknikiem pod wiszącą skałą”. Kolejny dzień to trasa powtórzona z wakacji: Góry Bukowskie z Dziurkowcem, Rabią Skałą (tym razem wejście i zejście od słowackiej strony) i jeszcze dodatkowo urwiskiem „Jaraba Skała”. W drodze powrotnej zrobiliśmy krótki przystanek na złapanie oddechu nad sztucznym, ale malowniczym Jeziorem Domasa i na pożegnanie odwiedziliśmy Grzywacką Górę. W międzyczasie można było podziwiać mnóstwo urokliwych kościółków, cerkiewek, ruiny zamków i nawet... pilotujące nas trzy (!) helikoptery.

Wrażeń wszelakich nie brakowało! Wróciliśmy do domów z płucami pełnymi świeżego powietrza, mając trochę kilometrów w nogach, a w pamięci zachwycające pejzaże. Dzięki temu jesteśmy naładowani dobrą, pozytywną energią, której oby starczyło do następnego wyjazdu (na który niecierpliwie czekamy)! Słowa szczególnego podziękowania kierujemy jak zwykle do naszego Przewodnika i Kierownika wycieczki oraz Kierowcy (za cierpliwe kręcenie kierownicą i świetne poczucie humoru).

Uczestniczka

Rusza Halowa Liga Piłki Siatkowej Hutników - Jesień 2009.

Rozpoczęcie 21 listopada br. na os. Złotej Jesieni 2. Zgłoszenia opiekunów drużyn przyjmuje Bogusław Pierucki, tel. 668-472-686.

Bogusławowi Noskowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

składają koledzy i koleżanki z „Solidarności” GS/Traks

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo KRH NSZZ "Solidarność". Red.: Mirosława Wlazińska, Roman Wątkowski (red. odp.). Tel. 290-38-29, tel/fax 290 37-72. Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 21.10.2009 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".

e-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.solidarnosc.krhhts.pl